

morskie, Historia prawa morskiego, Dzieła pomocnicze. Pozycji z historii prawa morskiego jest 32. Nadto książka zaopatrzona jest m. in. w wykaz nazw geograficznych oraz w streszczenia w językach angielskim i rosyjskim.

ZYGMUNT BROCKI, REGINA MACIEJEWSKA (Gdańsk)

Herbert Ludat, *Die Bezeichnung für „Stadt“ im Slawischen*, Syntagma Friburgense Historische Studien, 1956¹.

Herbert Ludat raz jeszcze próbuje udowodnić tezę, że o miastach w pełnym tego słowa znaczeniu można mówić w Polsce tylko od chwili nadania im prawa niemieckiego. Robi zarzut nauce polskiej, że od 50 lat usiłuje oddzielić zagadnienie kolonizacji niemieckiej od osadnictwa na prawie niemieckim, że umniejsza znaczenie udziału niemieckiego elementu chłopskiego przy lokalizacji wsi na prawie niemieckim, że wreszcie teorię kolonialną powstania miast polskich zastępuje teorią ewolucji, a rozwój kulturalny, gospodarczy i polityczny, jaki od XIII w. przeżyły nasze ziemie przypisuje stałemu rodzimemu postępowi sił wytwórczych.

H. Ludat przyznaje, że intensywne badania archeologiczne, prowadzone na ziemiach polskich, przyniosły ważne i interesujące wyniki dla wyjaśnienia starosłowiańskiej struktury społecznej i gospodarczej. Nie można pominąć roli podgrodzi jako zarodkowych punktów dla wprowadzenia miast na prawie niemieckim. Według autora jednak różnice prawne, topograficzne i funkcjonalne między podgrodziami i miastami na prawie niemieckim są tak duże, że nie można mówić o ewolucyjnym przekształceniu się podgrodzi w miasta. Teoria ewolucji musi być odrzucona, gdyż obserwujemy skok w rozwoju, „rewolucję” stosunków prawnych i topograficznych, którą jedynie wyczerpująco wyjaśnia akt lokalizacji na prawie niemieckim.

Dla udokumentowania swej tezy H. Ludat przeprowadza w zasięgu Słowiańszczyzny analizę zjawiska językowego, które według niego jest wynikiem kolonizacji niemieckiej. Zastanawia się nad zróżnicowanym określeniem pojęcia miasta (*Stadt*) w rozmaitych słowiańskich językach. W językach: ruskim i południowosłowiańskich pojęcie to jest odzwierciedlone słowem: *gorod*, *gorod*, *grad*, w ukraińskim i u zachodnich Słowian — słowem: *mešto*, *miasto*, *misto*. Starosłowiańskie słowo *gorod*, *gorod*, *grad* oznacza źródłowo ogrodzenie. Zastosowanie tej nazwy na określenie umocnienia zamku albo miasta jest więc zrozumiałe. Drugie słowo: *mešto*, *miasto*, *misto* jest także czysto słowiańskie i występuje we wszystkich językach, ale oznacza ono „miejsce” lub „zamiast”. Dla określenia miasta (*Stadt*) występuje tylko w czeskim (*mešto*), w polskim (*miasto*) i w ukraińskim (*misto*). Niezliczona ilość nazw miejscowości, wywodzi się od słowa *gorod*, *gród*, *gorod*, *grad* i wszystkie one oznaczają ośrodki zamkowe (*Burgmittelpunkte*). Nie ma natomiast dowodów na to, aby na ziemiach zachodniosłowiańskich dla podgrodzi (*Suburbien*) dawany był termin *mešto*, *miasto*, *misto* w czasach przedkolonizacyjnych. Słowiańskie *mešto*, *miasto*, *misto*, jako „miejsce”, zmieniło swe znaczenie na *miasto* (*Stadt*) i to nastąpiło w ścisłym związku z procesem kolonizacyjnym niemieckim, z rozszerzeniem się na terytorium Słowian miasta o charakterze niemieckim. Kolonizacja niemiecka roz-

¹ Książka ta wydana została staraniem Ostdeutscher Akademischer Arbeitskreis-Kopernikuskreis. Zawiera 17 artykułów różnych autorów. Część prac dotyczy zagadnień związanych z krajami na wschód od Niemiec. To zbiorowe dzieło jest poświęcone prof. Hermanowi Aubin z okazji 70 rocznicy jego urodzin.

sadziła prawne stosunki, które wywodziły się z kasztelanii czy okręgów grodowych i stworzyła obce ciała w dawnym słowiańskim państwie, posiadające szczególną pozycję prawną. Nie można wątpić o dużym udziale niemieckiego elementu przy zakładaniu miast w XIII i XIV w. na ziemiach słowiańskich. Autor w tym wypadku nie bierze pod uwagę wyników badacza niemieckiego, prof. H. F. Schmid, najlepszego znawcy w Niemczech dziejów kolonizacji i prawa niemieckiego w Polsce. H. F. Schmid w pracy *Das deutsche Recht in Polen*² stwierdza, że w chwili dotarcia do Polski niemieckiej fali kolonizacyjnej gospodarcze stosunki nie były tak prymitywne, jak dotychczas przyjmowano i że przy lokacjach już od samego początku a zwłaszcza w okresie późniejszym posługiwano się wydatnie miejscowym elementem osadniczym.

H. Ludat twierdzi, że wszędzie, gdzie powstały miasta na prawie niemieckim, pojawia się na jego określenie słowo *miasto*. Dawne znaczenie tego słowiańskiego słowa jest określane przez nowe słowo *miejsce*. *Miasto* odnosiło się już jedynie do miasta (*Stadt*) na prawie niemieckim. Po unii polsko-litewskiej, na ziemiach ukraińskich mamy podobne zjawisko, z tym, że jako spadek obok *misto* pozostało słowo *horod*.

Autor poprzez filologiczne rozróżnienia i porównawcze badania terminologii prawniczej kolonizowanej i niekolonizowanej wschodniej Europy stara się zwalczyć teorię o ewolucyjnym rozwoju miast słowiańskich i raz jeszcze podkreślić epokową rolę kolonizacji niemieckiej. Nikt nie zaprzecza, że kolonizacja na prawie niemieckim wniosła do miast polskich duże zmiany prawne i organizacyjne. Kolonizacja nie była jednak powszechna, nie objęła bowiem wszystkich miast. Tym bardziej nie była początkiem miast.

Niewątpliwie jest zasługą H. Ludata, że po nowatorsku sięga do lingwistyki, aby wyjaśnić trudne zagadnienie.

Wydaje się wątpliwe, aby powstanie dwóch znaczeń słowa *miasto* miało być właśnie wynikiem kolonizacji na prawie niemieckim. Rozdwajanie znaczeń obserwujemy w naszym języku nie tylko co do tego słowa. Jeśli aż tak przemożny wpływ odegrała kolonizacja na prawie niemieckim, dlaczego na określenie nowego miasta, *Rechtstadt*, jak nazywa H. Ludat, nie zapożyczono właściwego słowa od Niemców i nie spolszczono go (tak, jak zresztą było z innymi terminami, np. *Vogt-wójt*). Tymczasem sięgnięto do słowa czysto słowiańskiego, co stwierdza sam autor. W tym wypadku ostatni głos mieć będą językoznawcy i na ich zdanie czekamy.

FILOMENA BORTKIEWICZ (Łódź)

Stanisław Grodziski, *Ludzie luźni. Studium z historii państwa i prawa polskiego*, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Rozprawy i Studia, t. XXX. Kraków 1961, ss. 142+2 nlb.

Zagadnienie „ludzi luźnych” w Polsce feudalnej budziło już od dość dawna zainteresowanie badaczy naszych dziejów ustrojowych, jednakże zainteresowanie to

² S. 64—80. Praca wydrukowana w zbiorowym dziele: *Deutschland und Polen. Beitrage zu ihren geschichtlichen Beziehungen*, herausgegeben von Albert Brackmann, Muenchen und Berlin 1933. Recenzje z tej zbiorowej pracy: 1) F. Pohorecki, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, t. III, 1934, s. 753—761; 2) K. Tymieniecki, A. Wojtkowski, Z. Wieliczko, *Roczniki Historyczne*, t. IX, Poznań, s. 280—304.